



Okolice Betlejem. Narodzenie Jezusa – fresk na Polu Pasterzy w Betlejem

ŚWIATŁO WIARY WIEDZIE DO BETLEJEM

Umiłowani Diecezjanie!

W uroczystym dniu Bożego Narodzenia, razem z milionami chrześcijan w wielu częściach świata, pielgrzymujemy myślą i sercem do Betlejem, gdzie narodził się Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel. Pielgrzymujemy wiarą w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, jednym z nas, podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu. On jest Emmanuelem, Bogiem z nami. Jest z nami – jak przyrzekł – przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Dlatego każdego roku możemy przeżywać Boże Narodzenie nie tylko jako wspomnienie wydarzenia odległego w czasie, ale również jako wydarzenie nam współczesne.

Zachęteni przez pasterzy, pierwszych świadków Bożego Narodzenia, „pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam wydarzyło” (Łk 2,15). Prosta i żywa wiara prowadzi na spotkanie z Bogiem. Jej światło wiedzie nas do Betlejem, gdzie Bóg nawiedza ludzi w Dzieciątku leżącym w żłobie. Dzisiaj znajdujemy Betlejem również tam, gdzie objawia się słabość dziecka i niemoc człowieka oczekującego pomocnej dłoni i miłującego serca. Betlejem jest tam, gdzie są ludzie dobrej woli, którzy już rozumieją, że przyszłość świata leży w cywilizacji życia i miłości.

Betlejem to Dom Chleba, tego powszechnego, który dzielimy z innymi w naszych

domach, i tego eucharystycznego, który przyjmujemy z ołtarzy naszych świątyń.

Łącząc się z Wami na modlitwie przy żłóbku Zbawiciela, życzymy serdecznie całej rodzinie diecezjalnej błogosławionych świąt Bożego Narodzenia. Na drodze duchowego pielgrzymowania do Betlejem towarzyszymy wszystkim pasterskim błogosławieństwem.

+ Andrzej Świr
+ Józef Annaszkiewicz

Toruń, Boże Narodzenie 2014 r.

TORUŃ

W 20. rocznicę śmierci Wandy Szuman

Dnia 1 grudnia minęła 20. rocznica śmierci Wandy Szuman (1890 – 1994), honorowej obywatelki Torunia, pionierki pedagogiki specjalnej i działaczki charytatywnej. Z tej okazji 30 listopada rozpoczęto spotkania koncelebrowaną Mszą św. w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu w intencji śp. Wandy Szuman i jej rodziny pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Wojciecha Kiedrowicza. Oprawę liturgiczną przygotowali uczniowie VII LO. Po Mszy św. zostały złożone kwiaty na grobie Wandy Szuman na cmentarzu przy ul. Gałczyńskiego.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu przez 2 dni odbywały się konferencje poświęcone pamięci Wandy Szuman. Organizatorami były: Towarzystwo Miłośników Torunia, Katedra Pedagogiki Reha-

bilitacji i Resocjalizacji Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK, VII LO im. Wandy Szuman, Zespół Szkół nr 16 im. Wandy Szuman i Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman w Toruniu. W konferencjach prelegenci mówili o ważnym wkładzie rodziny Szumanów w rozwój polskiej pedagogiki. Zwrócono także uwagę na osobowy i relacyjny model terapii prezentowany przez Wandę Szuman. Podkreślono wkład pracy artysty fotografa Czesława Jarusza, który udokumentował w swoich fotografiach jej życie. Prelegenci podjęli dyskusję nad problemem dzieci osieroconych i rodzin zastępczych. Wanda Szuman w swojej pracy z wielką troską pochylała się nad dziećmi opuszczonymi i osieroconymi.

Podczas konferencji wystąpił chór uczniów Zespołu Szkół nr 16 pod dyrekcją Anny Mikołajczyk. Otwarto wystawę „Wanda Szuman (1890 – 1994) w 20. rocznicę śmierci” i wręczono nagrody uczestnikom konkursu literacko-artystycznego pt. „Twarze dziecka, oblicza dzieciństwa”. Zaplanowano również spotkania dla młodzieży związane tematyką z Wandą Szuman. W Toruniu znajduje się Izba Pamięci Wandy Szuman w Centrum Kształcenia Ustawicznego przy pl. św. Katarzyny 8.

Helena Maniakowska

Wystawę o Wandzie Szuman można oglądać na I piętrze Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Gagarina 13 w Toruniu. Wystawa potrwa do 23 grudnia

ZAPRASZAMY

Rodzinny Wieczór Kołęd.

28 grudnia o godz. 16 w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego odbędzie się 12. Rodzinny Wieczór Kołęd. Śpiew poprowadzi zespół wspólnoty ProMisja. Organizatorami wieczoru są: koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej działające przy parafii katedralnej.

Orszak Trzech Króli.

6 stycznia w następujących miastach diecezji toruńskiej odbędzie się Orszak Trzech Króli:

w Chełmży: godz. 13.45 – zbiórka na Bulwarze (okolice skateparku), godz. 14 – wymarsz orszaku do bazyliki (ul. Toruńska, Sikorskiego, Rynek, Hallera, Szewska, Tumska), godz. 14.45 – wspólne kołędowanie. Organizatorem są – parafia pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży i Miasto Chełmża;

w Grudziądzu: godz. 11.30 – zbiórka na parking przy Centrum Kultury „Teatr” i wymarsz orszaku (ul. Focha, pl. 23 Stycznia, Sienkiewicza, Mickiewicza, Rynek). Na rynku wspólne kołędowanie. Organizatorem są parafie dekanatu Grudziądz I;

w Łasinie: godz. 11 – Msza św. w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, następnie wymarsz (ul. Kościelna, Odrodzenia Polski, Radzyńska, Kościuszki, Rynek, Kościelna). Organizatorem są parafia i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Łasinie;

w Toruniu: godz. 15 – zbiórka przy pomniku Kopernika na Starym Rynku i wymarsz orszaku (ul. Szeroka, Nowy Rynek). Na zakończenie koncert Majki Jeżowskiej. Organizatorem jest Toruńska Agenda Kulturalna.

GRUDZIĄDZ

Ku czci św. Mikołaja

W bazylice grudziądzkiej 6 grudnia odbyła się uroczystość patronalna Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej ku czci św. Mikołaja. Poprzedziły ją rekolekcje adwentowe, które w dniach 3-5 grudnia poprowadził ks. Leszek Stefański, wicerektor WSD w Toruniu. Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski.

Eucharystię zainaugurowała ceremonia instalacji ks. kan. Marcina Staniszewskiego, której dokonał prepozyt kapituły ks. inf. Tadeusz Nowicki. Z kolei wikariusz ks. Mariusz Zawacki przewodniczył Liturgii Godzin. Homilię wygłosił ks. kan. Leszek Sudół z parafii pw. św. Mikołaja w Szynychu, który nawiązując do postaci św. Mikołaja, biskupa Miry, podkreślił, że dobro działa w ukryciu. Analizując konsumpcyjne postawy dzisiejszego człowieka, zauważył, że świętość i dobro zostały zastąpione



Uczestnicy liturgii

reklamą, zaś rzeczy materialne, a nie duchowe, wypełniają adwentowe dni. „Dzisiejszy człowiek nie potrzebuje tylko chleba, ale przede wszystkim dobrego serca, abyśmy wszyscy razem mogli godnie żyć” – powiedział kaznodzieja.

Po Mszy św. modlitwie przed Najświętszym Sakramentem

przewodniczył proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki.

W uroczystości wzięło udział wielu kapłanów, siostry zakonne i poczty sztandarowe. Liturgię uświetnił miejscowy chór „Kolegiata” pod kierunkiem Marka Mateckiego.

Zenon Zaremba

S. Klemensa



Ewelina Cegielska-Olszewska

Nowo przyjęci wraz z opiekunem ks. Marcinem Sokołowskim

DZIAŁDOWO

Nowi ministranci i lektorzy

W parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie 23 listopada na zwieńczenie rocznych przygotowań miał miejsce obrzęd przyjęcia do grona liturgicznej służby ołtarza nowych kandydatów, ministrantów i lektorów. W Mszy św. uczestniczyli rodzice promowanych chłopców. Liturgii przewodniczył dekanalny duszpasterz LSO ks. Marcin Sokołowski. W imieniu proboszcza ks. Paweł Figurski wręczył kandydatom komże, ministrantów dopuścił do pełnienia służby przy ołtarzu, a lektorów do czytania Słowa Bożego. Wspólnota LSO powiększyła się o 4 kandydatów: Wiktora Grzelę, Filipa Maćkowiaka, Alexa Malulu i Krzysztofa Suchodolskiego. Po rocznym przygotowaniu kołnierze otrzymało 5 ministrantów: Wiktor Borowski,

Karol Dembek, Sławomir Możdżonek, Norbert Orzechowski oraz Paweł Piekarski. Grono czytających Słowo Boże powiększyło się o 3 lektorów: Kacpra Lipowskiego, Miłosza Pietrowicza i Adama Przybyszewskiego. Nowo przyjęci złożyli podziękowania Panu Bogu za łaskę powołania do służby przy Jego ołtarzu, rodzicom za przekazaną wiarę, kapłanom za przygotowanie i troskę oraz wszystkim uczestniczącym w liturgii za wspólne przeżywanie uroczystości.

Pamiętajmy w naszych modlitwach o członkach liturgicznej służby ołtarza, prośmy o głęboką wiarę dla nich, potrzebne łaski i wytrwałość w służbie ministranckiej. Niech Bóg i Matka Boża mają ich w swojej opiece.

Karol Chojnacki

TORUŃ

Zamach na niewinność

W hotelu „Copernicus” w Toruniu 2 grudnia odbyło się spotkanie z ks. Sławomirem Kostrzewą zatytułowane: „Zamach na niewinność”. Organizatorami spotkania były Klub Polonia Christiana oraz Korporacja Akademicka Kujawja. Duszpasterz, teolog i kulturoznawca, przedstawił współczesne zagrożenia dla rozwoju duchowego dzieci. Obok niebezpieczeństw płynących z ideologii gender, rozwoju techniki (np. zbyt liczne bodźce audio-wizualne we współczesnych bajkach) czy ośmieszania sfery sacrum omówił zwłaszcza kwestię związaną z rozbudzaniem fascynacji magią i ukazywanie jej rzekomo pozytywnej strony. Nie tylko Halloween, Harry Potter i saga „Zmierzch”, lecz także ogromny przemysł produkujący na rzecz dzieci (np. zabawki, książki, komiksy, kreskówki, gry komputerowe, muzykę i filmy) zajmuje się dzisiaj światem demonicznym. Inaczej niż w powieściach Tolkiena czy Lewisa świat czarów nie służy tu jedynie jako tło uniwersalnych prawd dobra i zła, lecz magia stanowi wartość samą w sobie, a wampiry, wiedźmy, czarodzieje, nawet diabły są ukazywane jako postacie sympatyczne. Jak podkreślił ks. Kostrzewa, ważne jest, by nie ignorować problemu, gdyż pozornie niewinne zabawki albo równie „niegroźne” wywoływanie duchów może doprowadzić do prawdziwego opętania.



Ks. Sławomir Kostrzewa

Przemysław Kołtun

Juliusz Kola

KRÓTKO

Duchowe ćwiczenia.

Listopad i grudzień w toruńskim Wyższym Seminarium Duchownym upłynęły pod znakiem duchowych ćwiczeń. Klerycy II roku uczestniczyli w kursie „Jan”, który koordynowali: Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej, wspólnota akademicka „Bacówka” i ojciec duchowny

WSD ks. Andrzej Kowalski. Alumni pomagali też przy przeprowadzeniu kursu „Filip” organizowanym przez Szkołę Nowej Ewangelizacji dla kandydatów do bierzmowania w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Toruniu. Kurs III wraz z ks. Andrzejem Kowalskim uczestniczył w rekolekcjach w Centrum

Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie. Rekolekcjom przewodniczył ks. Krzysztof Wons SDS. 7 grudnia wszyscy alumni rozpoczęli seminaryjny dzień skupienia, który poprowadził o. dr Dariusz Przybyszewski SAC. 8 grudnia czuwali na modlitwie w Godzinie Łaski.

SAI

20 LAT „GŁOSU Z TORUNIA”



Anna Głos

Wśród zaproszonych gości byli m.in. bp Andrzej Suski i redaktorzy z Częstochowy

– Niech nie zamilknie „Głos z Torunia” – mówił ks. kan. Jan Kalinowski 7 grudnia podczas Mszy św., której przewodniczył bp Andrzej Suski, dziękując Bogu za 20 lat istnienia diecezjalnego dodatku „Niedzieli” i dobro, które dokonało się za pośrednictwem tygodnika

Zył człowiek, który był głosem wołającego na pustyni. Prorok – św. Jan Chrzciciel, poprzednik Jezusa – stał się znakiem dla redaktorów, współpracowników i osób, które na wiele sposobów współdziałały i współdziałają z „Głosem z Torunia” z różnych regionów diecezji, dla siostr pasterek, alumnow WSD wraz z rektorem ks. kan. prof. dr. hab. Dariuszem Zagórskim, wicerektorem ks. Leszkiem Stefańskim, reprezentantów częstochowskiej redakcji. Wszyscy pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego dziękowali Bogu za 20 lat istnienia dodatku. Pamiętali w modlitwie o nieobecnych: ks. inf. Ireneusza Skubisiu, honorowym redaktorze naczelnym Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, Lenie Maryks, Czesławie Jarmuszu i Marii Major oraz Lidii Dudkiewicz, redaktor naczelnej „Niedzieli”, a dla siebie prosili, by byli wiernymi świadkami Ewangelii. Spotkanie było dla nich źródłem radości.

Głos wołający

W klimat adwentowej zadumy wprowadził zebranych w kaplicy pw. bł. Stefana W. Frelichowskiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu Biskup Andrzej. Nawiązując do liturgii, zapytał ich: Co wyszłście ujrzyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Człowieka noszącego odzienie z sierści wielbłądziej? Człowieka, który żywił się szarańczę i miodem leśnym? Człowieka będącego głosem wołającego na pustyni – św. Jana Chrzciciela? On, poprzednik Jezusa, pragnął żyć dla Niego. – Ten głos brzmiał przenikliwie, a dzisiaj głosem wołającym na pustkowiu świata są media – mówił bp Suski i dziękował za 20 lat

istnienia „Głosu z Torunia”, za dobro, które dokonało się za pośrednictwem tygodnika „Niedziela” w naszej diecezji, za lata służby Kościołowi lokalnemu przez przybliżanie tego, czym żyje Kościół powszechny, Kościół w Polsce, a szczególnie w diecezji toruńskiej. Wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło, aktywnie współpracują i czytelnikom, Ksiądz Biskup życzył mocy i światła Ducha Świętego.

Kontynuacją pasterskiego zamyślenia była homilia ks. kan. Jana Kalinowskiego, pierwszego redaktora „Głosu z Torunia”. Zwrócił on uwagę na pokorę, posłuszeństwo i męstwo św. Jana Chrzciciela, który jako głos wołającego na pustyni był wierny Prawdzie do końca. Głosem prawdy jest również nasz katolicki tygodnik. Wszystkim, którzy są związani z pismem i w ten sposób stają się siewcami dobra, życzył: – Niech nie zamilknie głos z Częstochowy. Niech nie zamilknie głos z Torunia, bo wciąż trzeba nam Prawdy, wciąż trzeba nam słów prawdy oraz zachęty do godnego i pięknego życia.

Trud tworzenia

Każdy jubileusz skłania do wspomnień. Nie inaczej było w tym przypadku. W drugiej części spotkania, która odbyła się w auli Centrum Dialogu im. Jana Pawła II, bp Suski wrócił pamięcią do 1992 r., w którym powstała diecezja toruńska. Wówczas ważną sprawą było zorganizowanie struktur oraz docieranie z informacją do diecezjan. Propozycja złożona przez ks. inf. Ireneusza Skubisia okazała się najbardziej odpowiadającą oczekiwaniom. I tak w 1994 r. bp Suski podjął decyzję o utworzeniu diecezjalnego dodatku do Tygodnika Katolickiego „Niedziela” pod nazwą „Głos z Torunia”. Trud tworzenia zlecił ks. kan. Janowi Kalinowskiemu i ks. dr. Wacławowi Dokurno. Numer specjalny ukazał się 4 grudnia 1994 r. Numer pierwszy „Głosu z Torunia” ukazał się na Boże Narodzenie 1994 r. (liczył wtedy 2 strony, od 1996 r. – 4 strony, a po zmianie formatu w 2006 r. – 8 stron). Zmiany w szacie graficznej pisma obrazowała wystawa prezentująca archiwalne numery dodatku. Kolejnymi redaktorami odpowiedzialnymi byli: ks. kan. Marek Borzyszkowski, ks. kan. Wojciech Miszewski i ks. kan. dr Dariusz Żurański. Obecnie tę funkcję pełni ks. Paweł Borowski. Redaktorzy w Częstochowie to: Margita Kotas, Karol Klauza, Agnieszka Raczyńska-Lorek, Anna Wojciechowska, Marta Bilonowicz-Hutna, Julia Lewandowska, a obecnie Beata Pieczykura.



Anna Głos

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św.



Uczestnicy rocznicowego spotkania

Dziel się „Niedziela”

Pasterz diecezji przypomniał główną misję „Niedzieli” wraz z diecezjalnym dodatkiem, którym jest podnoszenie głosu w sprawach Bożych, w sprawach Kościoła i w sprawach zbawienia. Przez te lata redaktorzy publikowali informacje od korespondentów. Ten sposób pracy Biskup Andrzej uznał za niezwykle ważny, ponieważ rozwinięta sieć korespondentów sprawia, że wiadomości docierają z całej diecezji i mogą wybrzmieć w piśmie. Dlatego powiedział: – Wielobarwność życia diecezji ujawnia się poprzez nasz „Głos z Torunia”. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju dodatku, m.in. redaktorom i osobom współpracującym na różnych płaszczyznach, a w szczególności ks. inf. Ireneuszowi Skubisiowi i red. Lidii Dudkiewicz. Eklezjalna linia „Niedzieli” spełnia oczekiwania Księdza Biskupa i duszpasterzy, służy bowiem Kościołowi lokalnemu. Biskup Andrzej w trosce o powierzony mu lud Boży zachęcił do czytania i promocji tygodnika. Podkreślił, że ważne jest docieranie pisma nie tylko do stałych czytelników, lecz także pokoi nauczycielskich czy chorych. Dlatego zaproponował akcję „Dziel się «Niedziela»”, tzn. przeczytałeś, przekaz dalej, będąc zadaniem dla toruńskiej redakcji.

Wyrazem jedności ze świętującymi jubileusz był list red. Lidii Dudkiewicz odczytany przez ks. kan. dr. Jacka Molkę, redaktora z Częstochowy. Redaktor naczelna podkreśla w nim życzliwość i otwartość bp. Andrzeja Suskiego, który przyjął zaproszenie z centrali, aby włączyć diecezję toruńską do „Niedzieli” wspólnoty redakcyjnej, a także znaczenie wiernych Czytelników sięgających regularnie po „Niedzielę” i propagujących tygodnik w swoim środowisku. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania edycji diecezji toruńskiej, redaktorom, fotografom, korespondentom i wolontariuszom, napisała: „Dzięki serdecznej postawie Pasterza diecezji toruńskiej oraz zaangażowaniu osób redagujących dodatek diecezjalny przygotowaliśmy wspólnie już ponad tysiąc numerów «Głosu z Torunia», przyczyniając się w ten sposób do formowania świadomych, dojrzałych, odpowiedzialnych katolików”.

Na zakończenie spotkania za sprawą aktorów Teatru Baj Pomorski i Teatru Impresaryjnego „Afisz”, którzy przedstawili program „Jest taki dzień”, uczestnicy znaleźli się w klimacie przygotowań do świąt i przypomnieli sobie, że Miłość przyszła na świat, by każdy z nas nauczył się żyć i kochać.

Beata Pieczykura



Ks. Paweł Borowski z Beatą Pieczykurą (w środku) i najdłużej współpracującymi – Heleną Maniakowską i Zenonem Zarembą



Aktorzy Teatru Baj Pomorski i Teatru Impresaryjnego „Afisz” w programie „Jest taki dzień”

Jak to dobrze, że znów w ciemności tej wyjątkowej, jedynej nocy, w blasku Gwiazdy z Betlejem, staniesz pomiędzy nami jako Ten, który przychodzi z wyso-ka, aby nas wyrwać z mroków. Staniesz wśród nas jako umiłowany Syn Ojca Niebieskiego, Emmanuel, jako Miłosierna Miłość, gotowa oddać się dla nas i za nas



Łukasz Jabłoński

JESTEŚ NAM POTRZEBNY, EMMANUELU!

Papież Franciszek mówi, że „tej nocy dzielimy radość Ewangelii: Bóg nas kocha; kocha nas tak bardzo, że dał swego Syna jako naszego Brata, jako Światło w naszych ciemnościach. A Pan nam powtarza: «Nie bójcie się!» (Łk 2,10). I ja także wam mówię – woła papież – Nie lękajcie się! Nasz Ojciec jest cierpliwy, kocha nas, daje nam Jezusa, aby prowadzić nas na drodze do Ziemi Obiecanej. On jest Światłem, które rozświetla mroki. On jest naszym Pokojem”. I to Światło, ten Pokój, pokornie spoczywa w żłobie, bo nie było dla Niego miejsca w gospodzie, w żadnym ludzkim domu.

Z bł. Matką Marią Karłowską, wołamy w pełnym zachwytu zdumieniu: „Takiś Maleńki, a taki Mocny!”. I błagamy: Przyjdź do nas, Maleńki – Mocny – Księżę Pokoju!

Wszyscy dziś krzyczą, że za dużo jest na świecie zła, że trzeba z nim walczyć. „Czy nie byłoby lepiej – mówi Antoine de Saint-Exupéry – zamiast tępić zło, szerzyć dobro?”. Niełatwo jest być dobrym, ale przecież warto pró-

bować. Wciąż bowiem za bardzo miłujemy samych siebie, a zanie- dbujemy bliźniego swego. A Ten, który dla nas spoczął w betlejem- skim żłobie, pouczał, że mamy miłować bliźniego swego jak siebie samego. Nie jest to łatwe i nawet jeżeli upadniemy, trzeba wstać i starać się iść dalej; nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać. Naszą odpow- wiedzią na zło w świecie musi być dobro, bo tylko ono ma siłę. Jeśli ktoś nas skrzywdził, nie możemy odpłacić mu tym samym, choć czasem mamy na to wielką ochotę. Musimy wierzyć, że tylko dobro zwycięża. „Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 17. 21). To zdanie zostało wypowiedziane kiedyś przez św. Pawła. Mimo że ma już prawie 2 tysiące lat, to jest wciąż aktualne.

Abp Wojciech Polak, prymas Polski, powiedział: „Czyż nie z Ewangelii płynie przypomnienie, że tylko ten może zwyciężać zło, który sam jest bogaty w dobro? Czyż nie z Ewangelii – konty-

nuował – wypływa upomnienie, że nie może wystarczyć nigdy tylko samo potępienie zła, kłam- stwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści czy przemocy, ale że to my sami musimy być praw- dziwymi świadkami i obrońcami sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości? I czyż to nie właśnie Chrystusowa Ewangelia – wyliczał dalej Ksiądz Prymas – wciąż woła o człowieka wiernego swemu sumieniu; upomina się o ludzką godność i poszanowanie tej godności; o prawdę, której nie można zagłuszyć czy rozmywać w ludzkim sercu?”.

W ciszy nocy Narodzenia Pań- skiego patrzymy na Ewangelię spoczywającą bezbronną w żło- bie, w stajence, wśród zwierząt i prostoty pasterzy. Co z Nią zro- bimy – my, ludzie XXI wieku? Ludzie zniewoleni złem, a prze- cież wciąż pragnący i szukający dobra? Prawdziwego dobra, nie jego namiastek, którymi chce nas darzyć dzisiejszy świat. Zapatrzmy się w Maleńkiego – Moc- nego – Księcia Pokoju i niech Jego spojrzenie wnika w głąb naszych serc.

Papież Franciszek wzywa: „Nie bój się, idź do Niego, On na ciebie czeka! Dla Boga nie jesteśmy liczbami, jesteśmy ważni, jesteśmy wręcz najważniejsi z tego, co ma. Pomimo że jesteśmy grzesznikami, jesteśmy tym, co leży Mu najbar- dziej na sercu. Idźmy do Niego! Poczujemy Jego czułość, odczujemy Jego objęcie i będziemy bardziej zdolni do miłosierdzia, cierpliwo- ści, przebaczenia i miłości”.

„Dlaczego jest święto Boże- go Narodzenia?” – pyta ks. Jan Twardowski. I odpowiada, by uczyć się miłości do Jezusa, by podawać sobie ręce, by uśmiechać się i przebaczać.

Weźmy do serca słowa św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się! W Nim będziecie wolni i bezpieczni, nawet wtedy, gdy drogi waszego życia staną się wyboiste i zdra- dliwe”. Wtedy niech w pamięci staną nam słowa jabłonowskiej patronki, bł. Matki Marii Karłow- skiej: „Pokładaj zawsze nadzieję w Bogu, który chce ci pomóc – bo jest dobry; i umie – bo jest mądry: i może – bo jest wszechmocny”.

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

GWIAZDKA 1914

W pierwszym roku Wielkiej Wojny Święta Bożego Narodzenia przebiegały w smutku, niepewności jutra, często w żałobie. Mimo to nie zawiodła międzyludzka solidarność, a Gwiazda Betlejemaska kojarzyła się z jutrzeńką wolności. W 100. rocznicę wybuchu I wojny światowej przenieśmy się w myślach do Torunia tamtych lat, by z jego mieszkańcami przeżyć wojenną Gwiazdkę

Mieszkańcy nadgranicznej Twierdzy Toruń nie odczuli bezpośrednio skutków wojny, gdyż linia frontu oddaliła się od miasta i już jesienią 1914 r. miejska codzienność niewiele różniła się od przedwojennej. A jednak o końcu pięknej epoki przypominały publikowane w gazetach reportaże i komunikaty wojenne i budząca grozę „Urzędowa lista poległych”. Żegnano zmobilizowanych na wojnę. „Słuchaliśmy spowiedzi odchodzących na front, przeważnie rodaków. W kościele słyhać było nieustannie szloch i płacz. To rodzice opłakiwali swych synów, narzeczone swych ukochanych, dzieci swych tatusiów. Cała posadzka kościelna zroszona był łzami” – wspomina ks. Dembieński

Wojenne realia

2 dni przed Wigilią dzwony kościelne obwiesciły początek jarmarku gwiazdkowego, ale był to pozór normalności. W grudniu 1914 r. na szpaltach rzadko pojawiają się reklamy i anonse świąteczne. Dominują doniesienia z zachodnich i wschodnich teatrów wojny, artykuły opatrzone dramatycznymi tytułami: „Polska tragedia”, „Wzrastające zrujnowanie Polski”. W Wigilię ukazuje się nekrolog informujący, że „śmierć zabrała na polu walki w potyczce pod Łodzią kuzyna i kochanego wujka”. Wojenne realia widać np. w ogłoszeniu o „gwiazdce dla tułaczy z Prus Wschodnich”, w zaproszeniu dla żon członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Robotników i Rzemieślników, których mężowie zostali powołani do wojska, by zgłosiły się po „gwiazdkę dla dzieci”. Z początkiem grudnia pojawiła się informacja o zbiórce pieniędzy na zakup samochodowych kaplic na froncie wschodnim, podobnych do tych, z jakich korzystają kapelani na froncie francuskim. „Tyłu na wschodzie naszych rodaków walczy, mając ciągle śmierć i mękę przed oczyma. Czy nie będzie najlepszą dla nich «Gwiazdką», gdy dla dobra ich duszy dopomożemy do sprawienia kilku przenośnych kaplic

na automobilach?” – apelował w „Gazecie Toruńskiej” ks. Franciszek Wróblewski, proboszcz z kaszubskiego Niedamowa.

Wojenna Wigilia

Wojenna Wigilia przypadła w czwartek. Toruńczycy szukali duchowego pokrzepienia w jednym z 3 ówczesnych kościołów parafialnych: św. Jana z proboszczem ks. Feliksem Gollnikiem i wikariuszem ks. Janem Wyśińskim, Najświętszej Maryi Panny z proboszczem ks. Janem Męczyńskim i księżmi wikariuszami Franciszkiem Sollem i Janem Mazellą oraz św. Jakuba z proboszczem ks. Ludwikiem Rogackim i wikariuszem ks. Józefem Dembieńskim. Pomocą duszpasterską służył ks. Teofil Bünger, prefekt z gimnazjum toruńskiego wraz z pięcioma księżmi zesłanymi do Torunia z Alzacji i Lotaryngii za nieprzyjazny stosunek do Prusaków. W tym czasie trwały ciężkie boje w okolicach Lidzbarka i Nidzicy, nad Bzurą, Rawką i Pilicą, a na froncie zachodnim od Szampanii ku kanałowi La Manche. Myśli modlących się biegły więc tam, gdzie marzli w okopach, cierpieli od ran w lazaretach ich krewni i sąsiedzi. Także ku mogiłom poległych. Dziś wiemy, że w 1914 r. było ich przeszło 70.

Solidarność i nadzieja

Ze wsparciem dla rodzin, których żywicieli spędzali święta na wojnie, ruszyły w czasie poprzedzającym Boże Narodzenie i na początku roku 1915 organizacje dobroczynne skupione przy toruńskich parafiach, z największą – Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia Wincentego à Paulo. O pomoc dla rodaków z zaboru rosyjskiego pozbawionych dachu nad głową i skazanych na nędzę i tułaczkę zwracał się toruński dziennik, który apelując do solidarności z ofiarami wojny, przypominał o wspólnocie narodowej Polaków przedzielnymi granicami zaborów. Pobudzenie ludzkiej solidarności nie było jedynym światłem



Frontowe święta Polaków w pruskich mundurach. Na zdjęciu bracia Pawlakowie. Szymon (z lewej) był kołodziejem w Podgórzu

dobra w ciemności wojennego nieszczęścia. Z ofiary poległych i śmiertelnego starcia naszych zaborców zrodziło się w umysłach naszych pradziadków przecucie niepodległości wyrażone na pierwszej stronie świątecznego wydaniu „Gazety Toruńskiej”: „Oby z kroci tysięcy ofiar ludzkich wyrósł owoc obfity, (...) by wschodząca jutrzeńka wolności wraz z Gwiazdą Betlejemską przyniosła wszystkim ulgę i swobodę”.

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję Katarzynie Kluczajd oraz Marii Błęckiej, która udostępniła zdjęcie swojego Dziadka

DOBRA NOWINA O MIŁOŚCI

Z Elżbietą i Lechem Polakiewiczami rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Przeprowadziliście w Radiu Maryja ponad tysiąc audycji dedykowanych problemom rodziny. Audycje „Dla małżonków i rodziców” cieszą się ogromnym zainteresowaniem i są dużym wsparciem dla wielu słuchaczy. Jakie były początki audycji?

LECH POLAKIEWICZ: – Mamy staż małżeński 47 lat, trójkę dzieci i piątkę wnuków. Od 36 lat jesteśmy we wspólnocie Domo- wego Kościoła i w niej posłu- giwaliśmy jako para animator- ska na dziesiątkach rekolekcji. Chcemy dzielić się Dobrą Nowiną o Miłości, pomagając małżonkom w budowaniu więzi z Bogiem i sobą nawzajem. Mieliliśmy kontakt z setkami par małżeń- skich i widzimy dużo dobra, ale i braków. Na początku istnienia Radia Maryja daliśmy się poznać w rozmowach telefonicznych na antenie. W maju 1992 r. zaproszono nas do prowadzenia audy- cji, wybraliśmy temat I Komunia św. Zauważyliśmy, że w ten spo- sób mogliśmy dotrzeć do rzeszy słuchaczy, a nie tylko grupy, która zdecydowała się wyjechać na rekolekcje. Zaistniała możliwość prowadzenia formacji na szeroką skalę. Zaproponowaliśmy Ojcu Dyrektorowi, że poprowadzimy audycje dla małżonków i rodzi- ców. Uzasadnialiśmy potrzebę takich audycji: chociaż cały pro- gram Radia Maryja jest skiero- wany do rodzin, czym innym jest poświęcenie specjalnej uwagi tej części słuchaczy, gdyż od tego, jakie jest małżeństwo, zależy jaka będzie rodzina, społeczeństwo i Kościół.

– Jak oceniacie ten czas, dla siebie i swojej rodziny?

ELŻBIETA POLAKIEWICZ: – Efekty są pochodną naszego wzrastania. Dzielić się można tylko tym, co się posiada, dlatego tak ważna dla każdego mał-

żeństwa jest formacja. Najpierw jej miejscem dla nas było Duszpasterstwo Akademickie Ojców Jezuitów. Po ślubie Sekcja Rodzin- na Klubu Inteligencji Katolickiej. Potem ruch Domowy Kościół. Bóg przemieniał nasze serca, nasze małżeństwo, rodzinę. Wzrasta- ła nieodparta potrzeba dzielenia tym dobrem. Praca redakcyjna w Radiu Maryja jest tego konsekwencją. Czas przygotowania cotygodniowych audycji przez 22 lata, pozornie odbierany rodzinie, procentuje. Wiedza i mądrość życiowa, którą przekazują nam prelegenci oraz słuchacze, przy- daje się również nam samym. Generalnie jednak jest to realiza- cja naszego powołania do służby małżonkom i rodzicom – tak to odcytujemy.

– Jakie pozytywy niosą Wasze audycje w rodzinach, czy są one odzwierciedlone w listach do Was skierowanych?

L.P.: – Dostajemy dużo infor- macji od słuchaczy. Dziękują za wiadomości, które zbudowały na nowo ich małżeństwo. Poradzili sobie z problemami wynikającymi np. z różnic w psychice, lepiej poznali zagadnienia związane z płodnością, kłopotami wycho- wawczymi, poprawiły się ich wzajemne relacje. Poznali, jak ważny jest kontakt z Bogiem i jak go na co dzień praktykować. Często słyszymy słowa, dlaczego dowiedzieliśmy się o tym dopie- ro teraz? To uświadamia nam, jak wielka jest potrzeba stałego pogłębiania wiedzy, ale i wiary.

– Co chcecie przekazać w Waszych audycjach małżonkom?

E.P.: – Przekonanie, że mał- żeństwo jest wspólną drogą do Boga. Ważna jest świadomość sakramentalnego przymierza z Bogiem, budowanie Bożego ładu oraz poszukiwanie Bożego



Elżbieta i Lech Polakiewiczowie podczas audycji w Radiu Maryja

zamysłu względem naszej rodzi- ny. Dopiero na tej bazie możemy prawidłowo tworzyć wspólnotę osób, służyć życiu, przekazując je i wychowując dzieci, uczest- niczyć w życiu i misji Kościoła oraz w rozwoju społeczeństwa. Nieodzowne są: korzystanie z sakramentów, modlitwa mał- żeńska i rodzinna, omawianie w miłości między sobą wszyst- kich spraw. Wtedy mimo stresów i nieporozumień, które zdarzają się w każdej rodzinie, pozostaje- my w jedności ze sobą. Najlepiej wszystko w domu funkcjonuje, gdy na pierwszym miejscu jest Pan Bóg, dalej współmałżonek, dzieci, a dopiero potem rodziny pochodzenia i inni.

– Jak krótko zareklamowalibyście audycję dla małżonków i rodziców?

L.P.: – Chcecie być szczęśliwi w swoim małżeństwie? Próbowali- ście wielokrotnie, a lepiej nie jest? Często nie potraficie porozumieć się ze sobą i z Panem Bogiem? Włączcie Radio Maryja szcze- gólnie we wtorki o godz. 21.30.

Już śpicie o tej porze? Na www.radiomaryja.pl w archiwum jest 600 ostatnich naszych audycji. Posłuchajcie, co na tematy mał- żeńskie, rodzinne, wychowawcze mówią świeccy i duszpasterze, specjaliści, ale przede wszystkim świadkowie. Jak reagują na to słuchacze, jakie oni mają pro- blem i jak można je po Bożemu rozwiązywać. W żadnym małżeń- stwie nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej. ■

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85